

# Gmina zrezygnuje z długu. Ale o wszystkim dowie się radny

**ZOBOWIĄZANIA** Samorządy wspólnie z rządem pracują nad przepisami, które umożliwią im **darowanie mieszkańcom należności** nieprzekraczających 100 zł. Problemem jest jednak ustalenie procedury, w jakiej miałyby się to odbywać. W grę wchodzi ujawnienie wrażliwych danych dłużników

**Tomasz Żółciak**  
tomasz.zolciak@infor.pl

Teraz przepisy są jasne i bezwzględne. W świetle art. 42 ust. 5 ustawy o finansach publicznych lokalne władze są zobowiązane do egzekwowania przypadających im należności, bez względu na wysokość dochodzonych kwot. Ale czasami dochodzenie zobowiązań od dłużnika samorządowi kompletnie się nie opłaca. Chodzi o sytuacje, gdy dług jest na tyle niski, że jego ściągnięcie kosztować będzie więcej niż zobowiązanie dłużnika.

– Trzeba bowiem mieć na uwadze, że spora część tych kosztów ma charakter stały i niepowiązany bezpośrednio z wysokością dochodzonych kwot, np. koszty korespondencji z dłużnikiem i organem egzekucyjnym, koszty związane z przygotowaniem dokumentacji do sądu i obsługi prawnej, koszty materiałów biurowych i sprzętu – tłumaczy Grzegorz Gawlik z łódzkiego magistratu.

Stąd w rządzie pojawił się pomysł, aby przy okazji nowelizacji ustawy o finansach publicznych (projekt z 19 lutego br.) wprowadzić zapis, zgodnie z którym organ stanowiący samorządu (rada)

może w drodze uchwały odstąpić od dochodzenia lub egzekucji należności o charakterze cywilnoprawnym, których kwota wraz z odsetkami nie przekracza 100 zł.

## Dyskusyjna abolicja

Spora część samorządów jest zadowolona z kierunku obranego przez projektodawców. Jak twierdzą, ewentualna abolicja nie powinna mocno zaszkodzić ich budżetom, a na pewno spowoduje, że urzędnicy będą mogli zająć się poważniejszymi sprawami.

– Analogiczny sposób postępowania z należnościami o charakterze cywilnoprawnym, których kwota wraz z odsetkami nie przekracza 100 zł, został już wcześniej uregulowany w art. 58 ust. 6 dla budżetu państwa – zwraca uwagę Magdalena Jadzewicz-Kasak ze stołecznego ratusza.


– W przypadku zmiany zapisów ustawy to rada m.st. Warszawy będzie mogła zdecydować o wysokości kwoty, w granicach przewidzianych przepisami prawa, do której należności o charakterze cywilnoprawnym przypadające samorządowi nie będą dochodzone lub egzekwowane – dodaje.

Wątpliwości ma za to Kraków. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy koszty postępowania wobec dłużnika dają się odzyskać. Nie zawsze jest więc sens wszystko z automatu umarzać. – Należy pamiętać, że koszty związane z egzekwowaniem należności cywilnoprawnych, takie jak opłaty sądowe, w przypadku wygranego sporu, koszty postępowania egzekucyjnego, co do zasady ostatecznie obciążają zobowiązanego. Jeżeli działania zmierzające do wyegzekwowania należności okażą się skuteczne, to wydatki poniesione w toku prowadzonego postępowania zostaną wyegzekwowane wraz z tą należnością – przypomina Agnieszka Kędzierska, dyrektor wydziału egzekucji administracyjnej i windykacji urzędu miasta w Krakowie.


Jest jednak kwestia, w której obawy ma większość samorządów. Chodzi o tryb wprowadzania abolicji dla drobnych dłużników, czyli poprzez uchwałę miejskich radnych. Lokalne władze obawiają się konieczności przyjęcia uchwały za każdym razem, gdy gmina zdecyduje o darowaniu długu – w grę wchodzi bowiem

upublicznienie danych dłużników.

– Jeżeli intencją ustawodawcy byłoby podejmowanie indywidualnych uchwał w każdej sprawie, to ryzyko naruszenia przepisów ustawy o ochronie danych osobo-

 130 tys. zł

wynosi w Krakowie kwota zaległości do 100 zł z tytułu należności cywilnoprawnych

 21,4 tys. zł

wynosi w Toruniu kwota zaległości do 100 zł z tytułu należności cywilnoprawnych

wych czy też innych przepisów zależy od treści samej uchwały i opublikowanych danych. Być może lepszym rozwiązaniem byłaby możliwość podjęcia uchwały o charakterze generalnym – mówi dyrektor Agnieszka Kędzierska.

Wątpliwości mają też samorządowcy z Łodzi. – Wydaje się zasadnym, by instytucja odstąpienia od dochodzenia lub egzekucji należności o charakterze cywilnoprawnym i związanej

z tym ewentualnej pomocy publicznej została uregulowana w sposób analogiczny jak w przypadku stosowania ulg (umarzania, odraczania, rozkładania na raty), o czym stanowi art. 59 ust. 1 i 2 ustawy – ocenia Grzegorz Gawlik z łódzkiego magistratu.

Nasz rozmówca również skłania się ku rozwiązaniom bardziej uniwersalnym. – Projektowany przepis powinien przewidywać upoważnienie dla organu stanowiącego JST do określenia w drodze uchwały zasad, sposobu i trybu odstąpienia od dochodzenia należności, jak również do określenia warunków dopuszczalności pomocy publicznej w sytuacjach, w których takie odstąpienie stanowić będzie pomoc publiczną – przekonuje.

Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) na tym etapie nie chce komentować sprawy. – Do GIODO nie wpłynął jak dotąd do zaopiniowania projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych z 19 lutego 2016 r. Dopiero po jego otrzymaniu i przeanalizowaniu wszystkich szczegółów projektowanych rozwiązań GIODO będzie mógł zająć stanowisko w tej sprawie – odpowiada Małgorzata

Kałużyńska-Jasak, rzeczniczka GIODO.

Z kolei resort finansów twierdzi, że przepisy dopuszczają podejmowanie uchwał o charakterze generalnym. Jednak obiecuje, że rozważy doprecyzowanie art. 59a.

## Eksperci uspokajają

Zdaniem ekspertów gminy dmuchają na zimne, a ujawnienie danych dłużników wcale nie będzie musiało oznaczać naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych. – Gdy w grę wchodzi np. majątek państwa, a tak jest w przypadku wierzytelności przysługujących państwu względem gminnych dłużników, nie zawsze anonimizacja danych obywateli będzie konieczna – tłumaczy Łukasz Zegarek, właściciel kancelarii Lex Artist.

Jak dodaje, jeśli powstanie przepis rangi ustawowej, mówiący o upublicznieniu danych dłużników, wówczas będzie to wystarczającą przesłanką do ujawnienia informacji o tych osobach na potrzeby uchwały miejskich radnych. Jedyną prawną możliwością zablokowania udostępniania takich informacji będzie skarga do TK.

**GazetaPrawna.pl:** Które instytucje mają obowiązek udostępniania informacji publicznej